Zmiana branży: duże ryzyko, ale i wielka szansa

Psychologia | Artykuły / Krzysztof Domaradzki

Mając na uwadze to, jak trudno jest zmienić pracę, łatwo sobie wyobrazić, ile stresu musi kosztować zmiana branży. Jest znacznie trudniejsza do przeprowadzenia i niesie za sobą większe ryzyko – łącznie z utratą środków do życia. Ale daje też większe możliwości. Radzimy, jak się do niej przygotować.

TREŚĆ ARTYKUŁU:

Jeżeli myślimy o zmianie branży, z jakiegoś powodu musimy być niezadowoleni z tej, w której pracujemy obecnie. Możemy być nieusatysfakcjonowani tym, co robimy, niezadowoleni z zarobków w naszym sektorze albo po prostu nudzeni zagadnieniami, którymi zajmuje się na co dzień. Czasem podejmujemy bardziej pragmatyczne decyzje – kiedy widzimy, że perspektywy, które jawiły się przed nami jeszcze kilka lat temu, nie tylko się nie zrealizowały, ale zupełnie zniknęły, a sektor przeżywa kryzys, z którego ciężko mu będzie się wykaraskać. Wówczas zmiana branży jest jedynym **ratunkiem dla naszej kariery.**

Czasem zmiana sektora wydaje się najrozsądniejszą decyzją, na jaką moglibyśmy się zdecydować – niezależnie od pobudek. A to już wystarczy, by przełamać lęk i podjąć odpowiednie kroki.

Po pierwsze: analiza i plan
Rzadko kiedy jesteśmy w stanie zmienić bieg swojej kariery od razu, nawet jeżeli przejście do innego sektora nie stanowi dla nas problemu. Sama zmiana nie spowoduje, że trwale odzyskamy – lub zdobędziemy – zadowolenie z pracy. Przed podjęciem decyzji o przejściu do innej specjalizacji należy zastanowić się, **czym tak naprawdę chcemy się zajmować, w czym jesteśmy dobrzy**, a jakich kompetencji nam brakuje.

Odpowiedzenie sobie na te pytania ułatwi wskazanie kierunku, w jakim powinniśmy podążać. I zdecydowanie zminimalizuje ryzyko, że zostawimy niesatysfakcjonujące zajęcia dla jeszcze mniej satysfakcjonującego albo takiego, w którym nie potrafimy się odnaleźć.

Wątpliwości i obawy są nieodzownymi częściami zmieniania swojej ścieżki zawodowej. Niepokojący powinien być zatem ich brak, a nie obecność. –***Najtrudniejszą rzeczą najczęściej jest to, że trzeba zaczynać od początku****, nie mając kompetencji albo pomysłu, jak dokonać takiej zmiany. Żyjemy w czasach, kiedy wszystko chcemy mieć od razu, a taka zmiana może wymagać czasu* – uważa Wojciech Paździor, coach kariery i prezes Active Strategy.

I radzi, by do podjęcia decyzji o zmianie sektora, w którym chcemy się realizować, **odpowiednio się przygotować**.

– *Zawsze warto zrobić dwa kroki. Po pierwsze, przyjrzeć się, jakie mamy talenty i które kompetencje możemy łatwo transferować. Po drugie, zadbać o naszą sieć znajomości. Zmiana branży może wymagać poszerzenia środowiska, w którym się poruszamy* – tłumaczy Wojciech Paździor.

Po drugie: umiejętności i zabezpieczenie
Nawet największa determinacja, by przenieść się do innego sektora, nie pomoże, jeżeli nie będzie jej towarzyszyło **zdobywanie umiejętności niezbędnych do funkcjonowania w nowej zawodowej rzeczywistości**. Są zawody, w których problem mogą stanowić uprawnienia, jak prawnik czy lekarz, ale w większości największą barierę wejścia stanowią kwalifikacje.

Przekwalifikowanie się może być szczególnie trudne dla osób starszych, z jednej strony posiadających duże doświadczenie w aktualnym zawodzie, ugruntowaną pozycję i wyrobione nawyki, a z drugiej najprawdopodobniej mających bardziej złożoną sytuację życiową – związaną choćby z wychowywaniem dzieci. W ich przypadku nagła zmiana sektora niesie za sobą większe ryzyko, jak i samo w sobie jest bardziej skomplikowane. Ale nie jest niemożliwe.

– *Jeśli osoba z dużym doświadczeniem w jednej branży decyduje się na zmianę, musi liczyć się z okresem przejściowym. Może on wymagać ukończenia* ***odpowiednich kursów, szkoleń lub studiów****. Prawdopodobnie potrzebne też będzie znajomości nowej branży, a w tym mogą pomóc konferencje, prasa i nowi znajomi biznesowi. Od nich można dowiedzieć się, na czym polega nowa praca, co cenią pracodawcy i o jakich niuansach nie mówi się głośno* – wyjaśnia Wojciech Paździor.

Przed podjęciem odpowiednich kroków kluczowe jest zapewnienie sobie **zabezpieczenia finansowego.** Zmiana sektora rzadko wiąże się z awansem zawodowym i lepszą płacą – przynajmniej na początku nowej drogi.

– *Samo przejście może być na równoległe lub niższe stanowisko niż do tej pory, często gorzej wynagradzane. Dlatego musimy zabezpieczyć się finansowo* – radzi prezes Active Strategy.

Po trzecie: odwaga i rozsądek
Będąc już zdecydowanym o zmianie, mając wybrany sektor, posiadając informacje o nim i umiejętności niezbędne do tego, by spróbować sił w nowej profesji, pozostaje tylko jedno: **podjęcie decyzji.** A tu niezbędne są odwaga i zdecydowanie. A ich, niestety, nauczyć jest się najtrudniej.

Bardzo trudno jest się pozbyć wszelkich wątpliwości, dlatego warto zadbać o to, by było ich jak najmniej. Jeśli nadal się wahamy i nie jesteśmy przekonani o słuszności naszego wyboru, warto jeszcze raz porozmawiać z kimś, kto pracuje w danej branży, ponownie przeanalizować dobre i złe strony przejścia, po raz kolejny pomyśleć o długofalowych skutkach zmiany. To pomoże postawić ostatni krok albo doprowadzi do tego, że w decydującej chwili cofniemy nogę, uznając, że lepsze dla nas będzie zostanie w swoim fachu.

Należy także pamiętać, że **przejście może okazać się bardziej bolesne i trudniejsze, niż sądziliśmy**. Dlatego warto w pokojowych warunkach rozstać się z obecną pracą.

– *Przestrzegam przed paleniem mostów w dotychczasowej branży. Nigdy nie wiadomo, czy nie będziemy potrzebowali albo chcieli wrócić* – radzi Wojciech Paździor.

Źródło:www.pracuj.pl